

Ojcowie w pracy budujÄ nowe Źwiaty
Córki do sejmÄ zdobywajÄ mandaty
Synowie prostaczkom prawdÄ tłumaczÄ
Matki przy kuchni gotujÄ i płaczÄ
Poranki sÄ trudne, trudniejsze wieczory
W telewizorze wojenne zmory
MówiÄ juŹ tylko o Źmierci nadziei i
Źe nic siÄ nie zmieni.

Mówisz, Źe zmęczenia
padasz na twarz
a ja siÄ Ciebie pytam,
czy Ty jeszcze jakÄŹ twarz masz?
Mówisz, Źe nic nie znaczysz
i Źe zgubiÄŹ sens,
a ja siÄ Ciebie pytam, dlaczego wierzysz im,
dlaczego nie chcesz nic swojego mieÄ?
Mówisz, Źe nic nie znaczysz?

Dzieci na drodze bawiÄ siÄ w berka
Źolnierz spod helmu na kwiaty zerka
Sekta na stacji wypuszcza gazy
Poeta w fotelu ma mars na twarzy
W muzeum czarny kwadrat na Źcianie
ŹmierÄ na ekranie i wino w bramie
Oczy zamkniÄte i rÄce w kieszeni
WiÄc nic siÄ nie zmieni.

Mówisz, Źe nic nie znaczysz
i Źe straciÄŹ czas
a ja siÄ Ciebie pytam
skÄd ten Swój czas masz?
Mówisz, Źe nic nie znaczysz
i Źe zgubiÄŹ sens,
a ja siÄ Ciebie pytam, dlaczego wierzysz im,
dlaczego nie chcesz nic swojego mieÄ?
Mówisz, Źe nic nie znaczysz?

Jaskółki w oborze uwiÄy gniazdo
W piecu juŹ roŹnie droŹdzowe ciasto
Latawce po polach ciÄgajÄ ludzi
WiÄkszoŹÄ z nich pewnie siÄ strasznie ubrudzi
Prawdy nie byÄo i nie ma kłamstwa
Nie tylko na raka brakuje lekarstwa
Ja siÄ wciÄŹ modlÄ i patrzÄ na Ciebie
WiÄc moŹe coŹ zmienię